

Marian Arszyński

Gotycka przybudówka do muru cmentarnego kościoła św. Jakuba w Toruniu : próba identyfikacji pierwotnej funkcji

Rocznik Toruński 35, 117-139

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Gotycka przybudówka do muru cmentarnego kościół św. Jakuba w Toruniu – próba identyfikacji pierwotnej funkcji

Marian Arsyński

Institut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa

UMK Toruń

Większość dotychczasowych opracowań, zarówno dziejów miasta Torunia jak i miejscowego kościoła św. Jakuba, nie poświęca wymiennemu w tytule zabytkowi żadnej uwagi. Jak dotąd zaledwie kilku badaczy okazało mu nieco zainteresowania, które wyrażało się jednak tylko jedno- lub kilkudziesięcioma wzmiankami. I tak na przykład autor dziewiętnastowiecznego inwentarza zabytków Torunia, J. Heise, zamieścił w nim jedynie zdawkową informację o tym, że na temat pierwotnego przeznaczenia tej przybudówki nie udało mu się uzyskać żadnych sprawdzalnych wiadomości. Na marginesie tej wzmianki sformułował on wprawdzie hipotezę, że obiekt ten mógł pełnić funkcję pręgierza dla nierządnic i cudzołożnych kobiet – jednak nie wsparł jej żadną argumentacją¹. Dopiero wiele lat później wspominał go inny autor, mianowicie A. Semrau. Uczynił to także tylko zdawkowo, na zasadzie odwołania się do informacji zawartej w inwentarzu J. Heisego, i w dodatku bez sprecyzowania swego stanowiska co do jej prawdopodobieństwa². W tym szczupłym gronie godnych uwagi badaczy wymienić można jeszcze tylko L. i J. Domasłowskich, którzy w nie-

¹ J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Thorn*, [w:] *Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. VI, Danzig 1889, s. 308.

² A. Semrau, *Die Pranger in Elbing, Kulm und Thorn*, Mitteilungen des Coppelnicus Vereins für Wissenschaft und Kunst, H. 45, 1937, s. 116.

dawno wydanej monografii kościoła św. Jakuba zamieścili o tej przybudówce krótką notkę³. Ograniczyli się w niej jednak tylko do wyrażenia opinii, iż mogła ona służyć bądź jako pregieryz, bądź jako kostnica. Nie opowiedzieli się jednak osobiście za żadną z tych atrybucji.

W sumie więc na temat przeznaczenia interesującego nas w tym szkicu zabytku wyrażano – jak dotąd – jedynie pewne domysły, pozbawione głębszej refleksji i szerszego, popartego konkretnymi argumentami uzasadnienia.

Taki stan rozpoznania naukowego stwarza sytuację, w której zabytek akcentujący dość mocno swoją obecność w przestrzeni Rynku Nowomiejskiego oraz w otoczeniu kościoła św. Jakuba, intrygujący swym usytuowaniem i kształtem architektonicznym zarówno miejscowych jak i przybyszów, pozostaje odnośnie do swej funkcji nadal nierozwiązaną zagadką.

W tych okolicznościach warto chyba podjąć próbę bliższego rozpoznania tej budowli. Tym bardziej, że kształt architektoniczny i usytuowanie sugerują wyraźnie możliwość zaszeregowania jej do grupy obiektów objętych w historii architektury nazwą zbiorczą tzw. „małej architektury sakralnej”. Zabytki tej kategorii, przez długi czas niesłusznie lekceważone i badawczo zaniedbywane, zachowały się do naszych czasów w niewielkiej tylko ilości egzemplarzy. Dlatego są dziś szczególnie cennie i chronione, zarówno ze względu na swoje walory architektoniczne jak i wartości poznawcze. Uwiarygodnienie hipotezy o przynależności budowli toruńskiej do tej właśnie grupy typologicznej podniosłoby więc znacząco jej wartości zabytkowe.

Prezentacja zabytku

Pozbawiony obecnie jakiegokolwiek funkcji zabytek będący przedmiotem naszego zainteresowania usytuowany jest przy przejściu znajdującym się w północno-zachodnim narożniku muru granicznego okalającego teren dawnego cmentarza przy kościele św. Jakuba (il. 1). Tędy

³ L. Krantz-Domasłowska, J. Domasłowski, *Kościół św. Jakuba w Toruniu*, Toruń 2001, s. 26.



Il. 1. Gotycka przybudówka do muru granicznego cmentarza przy kościele św. Jakuba w Toruniu, widok współczesny (fot. M. R. Gogolin)

przebiega główna droga prowadząca z Rynku Nowomiejskiego na cmentarz i dalej do kościoła.

Wspomniany zabytek jest niewielką budowlą, wzniesioną z nietynkowanej cegły na planie nieregularnego pięcioboku. Jego jednoprzestrzenne, sklepienie pomieszczenie w przyziemiu dostępne jest przez otwór drzwiowy w ścianie północno-wschodniej. Połączenie z podobnym pomieszczeniem podziemnym zapewnia tylko otwór w jego sklepieniu. Ściany boczne zostały – zapewne w wieku XIX – prawie całkowicie przelicowane, co uniemożliwia rozpoznanie ich pierwotnego rozczłonowania. Całość zwieńczona jest rodzajem szczytkowo tyl-

ko zachowanej attyki, ukształtowanej z profilowanych wnek, sterczyn i szczyków.

Powierzchnowa analiza wizualna tego budynku pozwala na sformułowanie tylko bardzo ogólnych wniosków – a mianowicie:

- materiał budowlany i zachowane szczerboko detale architektoniczne wskazują jednoznacznie na jego gotycką proveniencję,
- mimo znacznego przelicowania ścian sądzić wolno, że zachował on swoją pierwotną kubaturę i charakter osobnej budowli przylegającej do muru cmentarnego,
- jego stosunkowo bogata dekoracja architektoniczna świadczyć może, że pełnił on jakąś niepoślednią funkcję użytkową,
- jego usytuowanie sugeruje wyraźnie jego funkcjonalne powiązanie zarówno z cmentarzem jak i głównym wejściem do kościoła.

Próba identyfikacji pierwotnej funkcji

Wobec braku jakichkolwiek przekazów źródłowych dotyczących bezpośrednio omawianego zabytku próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie o pierwotny sposób jego użytkowania przeprowadzić będzie można jedynie metodą pośrednią, to znaczy rozpatrując tę kwestię na szerszym tle porównawczym problematyki architektonicznej i funkcjonalnej tzw. „małej architektury sakralnej”, w celu stopniowego eliminowania tych jej typów, których funkcja i forma nie będą przystawały do cech toruńskiego zabytku.

Podstawowe kompendia słownikowo-encyklopedyczne do kategorii „małej architektury sakralnej” zaliczają następujące typy obiektów:

- cele pokutne / przęgierze,
- cele żebracze / jałmużnicze,
- znaki drogowe, kapliczki i krzyże przydrożne,
- pomniki pokutne,
- kaplice Ogrójcowe,
- latarnie zmarłych,
- kostnice, czyli ossuaria.

Zastanówmy się więc obecnie, do którego z wyżej wymienionych typów „małej architektury sakralnej” można by zaliczyć zabytek toruński.

W ramach tak zaprogramowanych rozważań uwagę naszą skierować wypada najpierw na typ obiektu wymieniony powyżej na pierwszej pozycji. Do przyjęcia takiej kolejności obliguje nas chociażby fakt, że taką właśnie funkcję sugerowała większość autorów dotychczasowych opracowań.

Cele pokutne lub peregierze

Powstanie tej kategorii obiektów było pochodną powszechnej niegdyś praktyki publicznego karania i potępienia osób popełniających wykroczenia przeciw porządkowi prawnemu czy normom obyczajowym⁴. Stosowano ją zarówno w obszarach życia świeckiego jak i religijnego, które zresztą wówczas w znacznej części się pokrywały.

Pewna część wzmianek źródłowych odnoszących się do funkcjonowania tej praktyki w Toruniu i na obszarze jego bliższych i dalszych okolic jako miejsce odbywania takich kar wymienia jakieś bliżej nieokreślane konstrukcje budowlane. W niedalekich Chojnicach na przykład konstrukcja taka nazywana była po niemiecku „Tummelhäuschen”⁵, na niedalekiej Warmii natomiast „Drillhaus”⁶.

Drugie człony tych nazw utworzone przez rzeczowniki „Haus” i „Häuschen” (to znaczy „dom” i „domek”) sugerują wyraźnie, że były to obiekty kubaturowe. W tej sytuacji hipoteza o takim właśnie przeznaczeniu przybudówki do muru cmentarnego św. Jakuba z pozoru wydaje się nabierać prawdopodobieństwa. Maleje ono jednak niemal do zera chociażby tylko po przeprowadzeniu pobieżnej analizy filologicznej tych nazw. W jej rezultacie dowiadujemy się bowiem, że pierwsze ich człony pochodzą od czasowników „drillen” i „tummeln”, które jeszcze w niedawnej praktyce językowej znaczyły „kręcić” lub

⁴ Na terenie Polski Północnej praktyka ta dotrwała co najmniej do końca wieku XVIII. Por. *Immediatbericht des Oberpräsidenten Domhardt, Königsberg, 21 Dezember 1772*, [w:] *Publikationen aus den Königlich Preussischen Staatsarchiven*, Bd. XVIII. Teil IV, Leipzig 1883, s. 493.

⁵ Ibid.

⁶ G. Matern, *Um Hals und Hand. Beiträge zur Rechtspflege im Ernland*, Braunschweig 1912.

„kręcić się”⁷. Wobec tego więc, zgodnie z sensem słów stanowiących początkowe człony nazw wspomnianych obiektów, należałoby je wyobrazić sobie jako konstrukcje dające się obracać – a więc stosunkowo lekkie, czyli niemurowane. Ta właściwość zgodna byłaby zresztą całkowicie z ich przeznaczeniem. Umożliwiałaby bowiem dookólną prezentację skazańca, potęgując tym samym stopień dolegliwości odbywanej kary. Domniemanie, że taki właśnie mógł być kształt omawianych tu obiektów zyskuje na wiarygodności w świetle zachodnioeuropejskich źródeł ikonograficznych (il. 2).

Być może podobną konstrukcją posiadały również obiekty noszące jeszcze inną nazwę, ale służące chyba tym samym celom. Mowa tu o budynkach występujących w lokalnych źródłach pod mylącą dziś nazwą „Narrenhaus”⁸.

W celu uzyskania pełnej jasności należy dodać jednak tu koniecznie, że publiczna egzekucja hańbiącej kary świeckiej, czy kościelnej pokuty, nie musiała się odbywać w specjalnie do tego celu przeznaczonym pomieszczeniu. Wiele informacji źródłowych mówi np. o odbywaniu takiej kary w kościele, przed ołtarzem głównym⁹. Inne z kolei wzmianki wspominają o przykuwaniu pokutników łańcuchem do zewnętrznej ściany kościoła lub innego publicznego budynku (il. 3)¹⁰.

⁷ R. Pekrun, *Das deutsche Wort*, Leipzig 1933, s. 246 i 994, oraz *Preussisches Wörterbuch*, hrsg. W. Ziesemer, Bd. II, Lief. 2/16, Königsberg 1940, s. 104.

⁸ Nie były to bynajmniej, jak się niekiedy twierdzi, izolátky dla obłąkanych, lecz miejsca publicznego odbywania hańbiącej kary za drobne wykroczenia, np. zakłócające spokój nocny błażenady. Pamiętać bowiem należy, że rzeczownik „Narr” w języku niemieckim oznaczał dawniej przede wszystkim „błażen” (por. R. Pekrun, op.cit., s. 676). Takie znaczenie tej nazwy, a zarazem takie przeznaczenie obiektów noszących tę nazwę, potwierdza np. wzmianka źródłowa informująca, że Toruniu w roku 1596 w obiekcie o tej właśnie nazwie, usytuowanym przy miejskim odwachu, zamknięci zostali uczestnicy zakłócającego ciszę nocną błażeńkiego pochodu z głośnie muzyką. Por. J. H. Zernecke, *Thornische Chronica*, wyd. II, Berlin 1727, s. 214.

⁹ W takim miejscu w 1623 r., w kościele św. Jerzego w Toruniu, odbywał karę obywatel, który uprowadził swą wybrankę i potajemnie ją poślubił, *ibid.*, s. 269.

¹⁰ W ten sposób, w roku 1573, pokutował przy kościele św. Jana w Toruniu niejaki Jacob Heintze, *ibid.*, s. 159. Podobną pokutę odbyto w Chojnicach przy kościele Trójcy św. jeszcze w roku 1749. Por. M. G. Benwitz, *Merkwürdige Notizen zur Bezeichnung des Kulturzustandes von Westpreussen in den vorigen Jahrhunderten*, Preussische Provinzialblätter, I, 1829, s. 206.



Il. 2. W lewym górnym rogu miniatury ilustrującej rękopis hamburskiego prawa miejskiego z roku 1497 widoczna jest para skazańców zamknięta w umieszczonej na słupie celi pokutnej (repr. z H. Boockmann, *Die Stadt im späten Mittelalter*, München 1987)

Wobec przytoczonych wyżej informacji trudno byłoby chyba nadal rozważać poważnie możliwość zakwalifikowania przybudówki do muru cmentarnego św. Jakuba jako domku pokutnego. Prawdopodobieństwo jego funkcjonowania w takiej roli podważa dodatkowo wymowa jeszcze innej wzmianki źródłowej, która informuje, że w roku 1623 pewien uczeń rzemieślniczy odbywał publiczną pokutę w kościele św. Jakuba klęcząc pod amboną¹¹.

¹¹ J. H. Zernecke, op.cit., s. 268.



Il. 3. Trójka skazańców odbywających karę pręgerza przez przykucie łańcuchem do ściany ratusza. Fragment środkowego obrazu ołtarza głównego katedry w Brunszwiku z roku 1595 (repr. z H. Boockmann, *Die Stadt im späten Mittelalter*)

W tej sytuacji za całkowicie uprawniony uznać można chyba wniosek, iż interesująca nas przybudówka nie pełniła funkcji domku pokutnego. Dodać tu jeszcze można, że kwalifikację omawianej przybudówki jako celi pokutnej dezawuuje charakter jej kształtu architektonicznego. Trudno sobie bowiem wyobrazić powód, dla którego budynek o tak bogatej dekoracji miałby pełnić dość poślednią funkcję swego rodzaju pręgerza – i to w sytuacji, w której główny pręgerz miasta przy Ratuszu Staromiejskim był do roku 1684 tylko prymitywną, drewnianą

strukturą¹². Ponadto zwrócić jeszcze należy uwagę na fakt, że omawiany obiekt ma także dość głębokie podpiwniczenie, co dla jego domniemywanej funkcji pokutnej byłoby rozwiązaniem całkowicie bezzasadnym.

Tak więc kwestia pierwotnej funkcji obiektu będącego przedmiotem naszego zainteresowania pozostaje nadal nierozstrzygnięta. Zmusza nas to do kontynuowania poszukiwań dalszych możliwości identyfikacyjnych.

Cele żebracze czy też jałmużnicze

Ogólna literatura dotycząca położenia ludności wymagającej w średniowieczu społecznej troski¹³ informuje nas o istnieniu w prawie wszystkich większych miastach, w ich szczególnie ruchliwych punktach, niewielkich budynków pełniących specyficzną funkcję. Miały one mianowicie kwestarzom miejscowych szpitali, przytułków i bractw dobroczynnych, zbierającym datki na rzecz swych podopiecznych, dawać osłonę przed niekorzystnymi wpływami atmosferycznymi. Funkcji takiej nie można więc z góry wykluczyć dla budynku przy bramie cmentarnej kościoła św. Jakuba.

Rozpatrując jednak dokładniej taką możliwość, dochodzi się w końcu do wniosku, że jest ona także mało prawdopodobna. Za jej odrzuceniem przemawiają wyżej już wymieniane względy wynikające z kształtu architektonicznego omawianego zabytku. Podobnie jak w przypadku analizowanej tu funkcji pokutnej także w odniesieniu do funkcji jałmużniczej nielogiczne byłoby mianowicie podpiwniczenie budynku, a także obdarzenie go tak bogatą dekoracją architektoniczną. Poza tym możliwość funkcjonowania omawianej przybudówki w roli jałmużniczej celi traktować należy sceptycznie również ze względu na informacje zawarte w lokalnych przekazach źródłowych. Na ich podstawie wiemy bowiem, że w Toruniu istniały wprawdzie domki jałmużnicze,

¹² A. Semrau, op.cit., s. 109.

¹³ Por. m. in. W. Liese, *Geschichte der Caritas*. Bd. 1–2, Freiburg 1922; S. Reicke, *Das deutsche Spital und sein Recht im Mittelalter*, Bd. 1–2, Strassburg 1932; W. Rüger, *Mittelalterliches Almosenwesen*, Nürnberg 1932.

zwane „Almosenhäuslein”, ale w zupełnie innych, liczniej uczęszczanych, czyli dla ich funkcji bardziej korzystnych miejscach, mianowicie przy bramach Ducha św. i św. Katarzyny¹⁴.

Sądzić więc wolno – biorąc pod uwagę wielkość miasta, a w związku z tym i liczbę potencjalnych ofiarodawców – że trzecie urządzenie tego typu, zwłaszcza zlokalizowane w tym właśnie miejscu, nie miałooby racji bytu.

Znaki drogowe, kapliczki i krzyże przydrożne

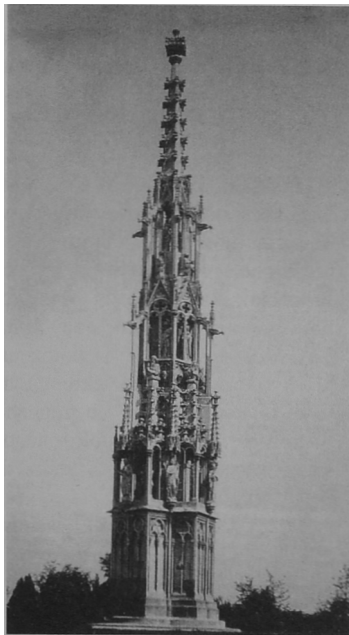
Tę kategorię zabytków tzw. „małej architektury sakralnej”¹⁵ trudno brać także pod uwagę w trakcie rozważania kwestii funkcji budynku przy wejściu na cmentarz św. Jakuba. W innych regionach Europy znane są oczywiście przykłady tego rodzaju zabytków. Niektóre z nich charakteryzują się nie tylko monumentalną wręcz skalą, ale również bogatą formą i dekoracją architektoniczną. Przykładem może tu być kapliczka przydrożna zbudowana w roku 1451 u wlotu na licznie uczęszczany gościniec prowadzący z Wiednia do Budapesztu (il. 4)¹⁶. Jednak zarówno ona, jak i wszystkie inne spośród znanych przykładów tego typu budowli, mimo okazałych niekiedy rozmiarów, nie ma w przeciwieństwie do zabytku toruńskiego żadnych pomieszczeń wewnętrznych. Ponadto lokalizację toruńskiego zabytku trudno byłoby połączyć z jakimś ważnym, ponadregionalnym szlakiem drogowym.

¹⁴ *Festschrift zur Einweihung der evangelischen, neuen St. Georgen-Kirche in Thorn* Mocker, hrsg. R. Heuer, Thorn, b.r., s.127; R. Heuer, *Thorn. St. Georgen*, Thorn 1907, s. 38.

¹⁵ L. Arntz, *Wegekreuz und Wegebild*, *Zeitschrift für Christliche Kunst*, XXV, 1912; J. K. Merinsky, *Volkstümliche Andachtsmale mit besonderer Berücksichtigung jener des oberösterreichischen Alpenlandes*, *Christliche Kunstblätter*, 77, 1936, s. 77.

¹⁶ F. Dahm, M. Koller, *Die Wiener Spinnerin am Kreuz*, Wien 1991.

Il. 4. Znak drogowy zwany „Spinnerin am Kreuz” ustawiony około 1450 r. na początku gościńca prowadzącego z Wiednia do Budapesztu (repr. z F. Dahm, M. Koller, *Die Wiener Spinnerin am Kreuz*)



Pomniki pokutne

Próba zakwalifikowania toruńskiego zabytku do tego typu budowli budzić może również zasadnicze wątpliwości. Przede wszystkim podkreślić należy, że znane z literatury obiekty tej kategorii nie miały z reguły żadnych wewnętrznych pomieszczeń¹⁷. Nadto na podstawie tejże literatury wiemy także, że wzniesienie takich znaków pokutnych było przeważnie sankcją nakładaną na złoczyńcę za poważne przestępstwa – zwłaszcza takie, które w sposób szczególny zbulwersowały opinię publiczną. Tak więc wzniesienie w Toruniu tego rodzaju znaku nie mogłoby ująć uwagi miejscowych kronikarzy czy pozostawić śladu

¹⁷ H. Boockmann, *Die Stadt im späten Mittelalter*, München 1987, s. 158 n.

w aktach sądowych. Tymczasem materiały te, zwłaszcza kronika Zerneckego, notująca skrupulatnie nawet błahe delikty kryminalne i obyczajowe, nie podają żadnych informacji w tym względzie.

Kaplice Ogrójcowe

Pod koniec średniowiecza w sferze pobożności ludowej dużą popularność zyskał jeden z początkowych epizodów Męki Pańskiej, mianowicie modlitwa Chrystusa w Ogrójcu¹⁸. Malowane, lub częściej rzeźbione, przedstawienia tej sceny prezentowane były przeważnie w specjalnie w tym celu wznoszonych kaplicach, przybudowywanych do kościołów lub sytuowanych na terenie przykościelnych cmentarzy. Tak więc ze względu na położenie, a w pewnym stopniu także kształt naszego toruńskiego obiektu, nie można z góry wykluczyć takiej właśnie jego funkcji. Jednak po zapoznaniu się z programem użytkowania poszczególnych części położonego w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła św. Jakuba okazuje się, że możliwości takiej nie należy absolutnie brać pod uwagę. Rolę kaplicy Ogrójcowej odgrywała bowiem gotycka przybudówka do zachodniej elewacji tej świątyni. Funkcję taką przypisał jej już wiarygodnie J. Heise¹⁹. Jego pogląd podzielają także autorzy najnowszych badań²⁰.

Latarnie zmarłych

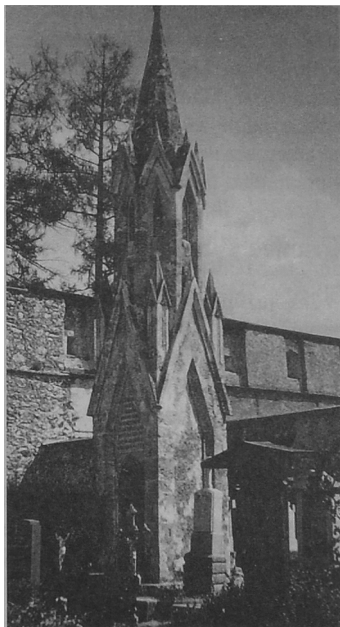
Obiekty tej kategorii umieszczane były na cmentarzach i najczęściej miały kształt murowanej kolumny lub niewielkiej budowli kubaturowej, z mniej lub bardziej ozdobnym zwieńczeniem na szczycie, mieszczącym komorę na latarnię (il. 5). Niekiedy nadawano im także formę niewielkich wykuszy w ścianach kościoła. Znane są również

¹⁸ M. Bartmus, *Die Entwicklung der Gethsemane-Darstellung bis um 1400*, Halle 1935; J. Gritsch, *Olberg von Mils*, *Oesterreichische Zeitschrift für Kunst und Denkmalpflege*, VIII, 1954, s. 45 n.; D. Munk, *Die Olberg-Darstellungen in der Monumentalplastik Süddeutschlands*, Tübingen 1968.

¹⁹ J. Heise, op.cit., s. 308 i przyp. 631.

²⁰ L. Krantz-Domasłowska, J. Domasłowski, op.cit., s. 49.

II. 5. Latarnia zmarłych zachowana na cmentarzu w miejscowości Enns w Austrii (repr. z H. Boockmann, *Die Stadt im späten Mittelalter*)



przypadki połączenia latarni zmarłych z innym obiektami małej architektury sakralnej sytuowanych na cmentarzach²¹. Latarnie te odgrywały rolę materialnych mediów krzewiących – w średniowieczu szczególnie żywy – kult zmarłych, zwłaszcza dusz pokutujących w czyśćcu. Światło, podtrzymywane w nich stale od zmroku do świtu, symbolizować miało trwanie wspomnienia o zmarłych w pamięci żywych,

²¹ E. Viollet-le-Duc, *Dictionnaire Raisonné d'Architecture Française*, vol. VI, Paris 1850, s.154–161; hasło *Totenbräuche*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd.X, Freiburg 1938, s. 223; F. Hula, *Mittelalterliche Kultdenkmale. Die Totenleuchten Europas, Karner, Schalensteine und Friedhofsokulis*, Wien 1970; hasło „Totenleuchte”, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, Bd. VIII, München 1997, sp. 896.

jednocześnie zaś wizualizować przesłanie zawarte w wersecie z formularza mszalnego na Dzień Zaduszny – „et lux perpetua luceat eis”²².

Powyższa krótka charakterystyka tej kategorii małej architektury sakralnej wyklucza chyba również w sposób dość oczywisty możliwość uznania za latarnię zmarłych budynek u wejścia na cmentarz św. Jakuba. Przede wszystkim ze względu na zbędne w przypadku latarni stosunkowo obszerne i podpiwniczone wnętrza.

Kostnice

Jak już powyżej krótko wspomniano, Kościół od zarania swego istnienia z wielkim pietyzmem pielęgnował pamięć o swych zmarłych członkach²³. Skłaniała go do tego zarówno tradycja judaistyczna obliwiająca do modłów mających zapewnić zmarłym odpuszczenie ich grzechów²⁴, jak też rozwinięte już później w jego łonie powszechne przekonanie, że wstawiennictwo zmarłych wyjednać może skutecznie Boże łaski dla żywych²⁵. Dlatego też szczególnie ważną rolę w życiu wspólnot parafialnych i zakonnych odgrywały miejsca pochówku zmarłych. Lokalizacją dla tych celów szczególnie pożądaną było wnętrza kościoła, zarezerwowane jednak wyłącznie dla wyższego kleru i szcze-

²² Jest to parafraza fragmentu Księgi Ezdrasza IV.2, 35 (...quia lux perpetua lucebit vobis per aeternitatem temporis...), który znalazł się w formularzu mszy za zmarłych jeszcze w średniowieczu. Tej części Księgi Ezdrasza sobór trydencki nie umieścił jednak w wykazie ksiąg kanonicznych i dlatego nie zawierają jej współczesne wydania Starego Testamentu. Za informację tę dziękuję o. Tomaszowi Kwietniowi OP.

²³ O. G. Oexle, *Obcowanie żywych i zmarłych. Rozważania o pojęciu „memoria”*, [w:] *Spółczesność średniowiecza. Mentalność – grupy społeczne – formy życia*, wyd. R. Czaja i Z. H. Nowak, Toruń 2000, s. 13 n.

²⁴ Jednym z jej źródeł było przesłanie wynikające z Księgi Machabejskiej (II.12, 44–46): „gdyby bowiem nie oczekiwał zmarłychwstania poległych, modlitwa za zmarłych byłaby rzeczą zbyteczną...”. *Pismo Święte. Stary Testament*, t. I, Poznań 2000, s. 937–938.

²⁵ Szczególnie dobitny wyraz temu przekonaniu dał na tożu śmierci św. Dominik, mówiąc: „...że będzie [dla swych braci zakonnych] bardziej pożyteczny po śmierci, niż za życia... tym bardziej [bowiem] wesprze ich prośby...”. Według relacji naocznego świadka, następcy św. Dominika, Jordana z Saksonii (*Libellus de principiis Ordinis Predicatorum*), wydanie polskie w przekładzie o. M. Wylegały OP pt.: *Książeczka o początkach Zakonu Kaznodziejów*, Warszawa 2008, s. 65.

gólnie uprzywilejowanych osób świeckich²⁶. Natomiast zmarli należący do średnich i niższych warstw społecznych grzebani byli na cmentarzach, które w średniowieczu sytuowane były z reguły przy kościołach parafialnych. Niektóre znaczniesze rody mieszczańskie, których status społeczny czy majątkowy był wprawdzie wysoki, lecz nie przekroczył jeszcze progu kwalifikującego do pochówku we wnętrzu kościoła, miały na cmentarzach swoje stałe, dziedziczne miejsca pochówku, obejmujące zazwyczaj cztery do sześciu mogił. Większość zmarłych grzebano jednak w mogiłach, które nie stawały się własnością ich rodzin. Ze względu na charakterystyczną dla miast średniowiecznych ciasnotę ich zagospodarowania przestrzennego, również obszar cmentarzy był bardzo ograniczony. Skutkowało to skrajnym zagęszczeniem pochówków, zwłaszcza w okresach zwiększonej umieralności. Stąd też wynikała absolutna konieczność stosowania wielokrotnych i szybko po sobie następujących pochówków w miejscu poprzednich. To z kolei wymuszało stosowanie zwyczaju pogrzebowego sprzyjającego przyspieszeniu procesu naturalnego rozkładu zwłok w ziemi. Polegał on przede wszystkim na rezygnacji z trumien i składaniu w mogile zwłok zaszytych tylko w śmiertelny całun (il. 6a i b). Jeśli jednak z jakichś względów dochodziło już do odstępstwa od pochówku w całunie, to z wyżej podanych powodów bardzo często używano trumien z ażurowym dnem (il. 7). W wyniku praktykowania tego zwyczaju w mogiłach pozostawały po krótkim czasie tylko części kostne zwłok. W tej więc sytuacji, wobec wielokrotnego użytkowania tej samej mogiły, kości te wydobywane były na powierzchnię przy kopaniu każdego kolejnego grobu²⁷. W trosce o zapewnienie im należytego poszanowania Kościół nakazywał wydzielanie na cmentarzach specjalnych miejsc dla ich godnego przechowania na czas oczekiwania Sądu Ostatecznego²⁸. Miejsca te przybrały rychło kształt mniejszych

²⁶ H. Boockmann, op.cit., s.179 n.

²⁷ Ibid, oraz H. Grün, *Der deutsche Friedhof im XVI Jahrhundert*, Hessische Blätter für Volkskunde, XXVIII, 1925, s. 64 n.

²⁸ Przytoczyć tu można przykładowo uchwałę synodu odbytego w roku 1279 w Münster: „...volumus, ut in speciali loco ossa mortuorum fideliter deponuntur...”. F. Zoepf, hasło „Beinhaus” [w:] *Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte*, Bd. II, sp. 205 in.

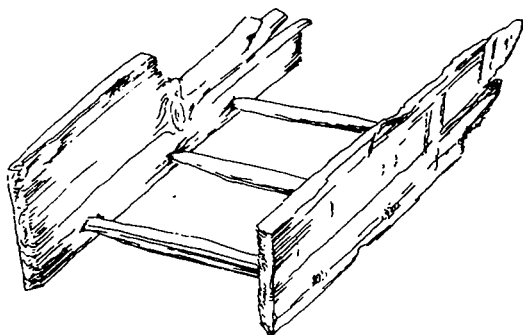


Il. 6a. Fragment drzeworytu z około 1500 r. przedstawiający ówczesną salę szpitalną. Na pierwszym planie scena zaszywania zmarłego w całun



Il. 6b. Miniatura z XV w. przedstawiająca scenę składania do grobu zmarłego zaszytego w całun. Na pierwszym planie relikty kostne wydobyte w czasie kopania grobu

(repr. z *Vor dem grossen Brand. Archäologie zu Füssen des Heidelberger Schlosses*, red. D. Lutz, Stuttgart 1992)



II. 7. Rysunkowa rekonstrukcja relikwów trumny z ażurowym spodem odkopanych na średniowiecznym cmentarzu szpitala w Heidelbergu (repr. z *Vor dem grossen Brand...*)

lub większych budynków²⁹. Zarówno ich przyziemne jak i podziemne pomieszczenia służyły nie tylko do przechowywania, ale także do publicznej ekspozycji kości zebranych w czasie kopania nowych grobów³⁰. Prezentacja ta sprawiała, że kostnice wraz ze swą zawartością stawały się symbolicznym świadectwem obcowania żywych i zmarłych, a jednocześnie uświadamiały marność ziemskiego bytowania i ilustrowały prawdę o równości wszystkich stanów wobec nieuchronnej śmierci³¹. Wznoszono je w różnych częściach cmentarzy – bądź to

²⁹ W języku polskim budynki te nazywane były do wieku XIX włącznie kostnicami. Por. W. Łuszczkiewicz, *Wskazówka do utrzymywania kościołów i cerkwi i przechowywanych tamże zabytków przeszłości*, Kraków 1869, s. 3 i passim. Dopiero później nazwa ta przeniesiona została na kaplicę przedpogrzebową. W językach obcych, w zależności od czasu i miejsca, używano rozmaitych określeń: carnarium, charner, Karner, ossuarium, ossarium, Beinhaus itd., por. S. Zilkens, *Karner-Kapellen in Deutschland*, Köln 1983, passim.

³⁰ Literatura dotycząca kostnic jest bardzo obszerna. Zestawienie wszystkich godnych uwagi publikacji na ten temat zawiera rozprawa S. Zilkens, op.cit., s. 273–317.

³¹ Przesłanie to akcentowały dodatkowo napisy umieszczane często na tego typu budowlach, np. „Hir liegen wir gleich, ritter und edel, arm und auch reich” (Tu leżymy wszyscy zrównani, rycerze i szlachta, biedni i bogaci), H. Boockmann, op.cit., s. 180–181.



Il. 8a. Obraz tablicowy z około 1500 r. przedstawiający na dalszym planie kostnicę usytuowaną u wejścia na cmentarz. Na pierwszym planie złożenie do grobu zmarłego zaszytego w całun (repr. z *Vor dem grossen Brand...*)

w formie budowli wolno stojących, bądź to w formie przybudówek do kościoła lub muru cmentarnego. W tym ostatnim przypadku sytuowano je prawie z reguły przy głównych bramach cmentarnych (il. 8a i b). W tym komunikacyjnie szczególnie eksponowanym miejscu mogły one tym skuteczniej odgrywać swoją, wyżej wspomnianą, dydaktyczną rolę.

Część większych kostnic łączono w jedną całość architektoniczną z kaplicami – przeważnie w taki sposób, że jej przyziemie i podziemną kryptę przeznaczano na składnicę kości, kaplicę zaś umieszczano w wyższej kondygnacji. Taki układ funkcjonalny wnętrza nie był jednak bynajmniej wymogiem obligatoryjnym³².

³² S. Zilkens, op.cit., s.2.



Il. 8b. Fragment tkaniny dekoracyjnej z około 1500 r. przedstawiający kościół otoczony cmentarzem. Na pierwszym planie lewej części obrazu mur cmentarny z kostnicą usytuowaną przy jego bramie wejściowej (repr. z *Vor dem grossen Brand...*)

Sumując teraz wyniki całego przebiegu naszych dociekań stwierdzić możemy, że – poza jednym wyjątkiem – żadna z funkcji pełnionych przez omawiane kolejno typy tzw. „małej architektury sakralnej” nie daje się dopasować nie tylko do układu funkcjonalnego, ale również kształtu architektonicznego przybudówki przy murze cmentarza św. Jakuba. Tym wyjątkiem wydaje się być kostnica. Wskazuje na to przede wszystkim kształt budowli toruńskiej. Mimo znacznych ubytków jej pierwotnej substancji i struktury oraz dość radykalnych przemówień można w niej jednak rozpoznać sporo cech stanowiących podstawowe wyznaczniki formy architektonicznej charakterystycznej dla wielu kostnic zachowanych w innych częściach Europy (il. 9)³³ –

³³ Jednym z przykładów może być kostnica w Doberanie. Por. G. Dehio, *Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler, Die Bezirke Neubrandenburg, Rostock, Schwerin*, Berlin 1968, s. 70 n.; oraz *Deutsche Kunstdenkmäler – ein Bildhandbuch, Bezirke*



Il. 9. Gotycka kostnica na cmentarzu opactwa w Doberanie (repr. z *Deutsche Kunstdenkmäler...*)

a mianowicie podziemną kryptę, przyziemną komorę i dość bogaty detal zdobniczy attykowego zwieńczenia. Niewykluczone zresztą, że w stanie pierwotnym miało ono jeszcze dodatkowy człon mieszczący latarnię zmarłych. Za funkcją kostnicy przemawia zresztą także usytuowanie toruńskiego zabytku przy wejściu na cmentarz.

Neubrandenburg, Rostock, Schwerin, hrsg. G. Baier, Leipzig 1970, ryc. 61. Niewykluczone, że zabytek toruński, podobnie jak ten w Doberanie, stanowił połączenie kostnicy z latarnią zmarłych.

Jako dodatkowego argumentu przemawiającego na korzyść tezy uznającej toruński zabytek za kostnicę nie należy też z góry odrzucać jeszcze jednej, tyle że pośredniej przesłanki. Nie wynika ona z analizy szczegółów kształtu architektonicznego owego zabytku, lecz z dociekań nad ceramicznym fryzem literowym obiegającym korpus kościoła św. Jakuba³⁴. Otóż jeden z jego zagadkowych dotąd fragmentów, w którym niektóre płytki w jakimś momencie zagubiono, inne zaś odwrócono, został ostatnio, po teoretycznym uporządkowaniu, odczytany w sposób następujący: „VOS QUI T[R]ANSISTIS MODO SITIS QUOD SU[MM]US” (Wy, którzy przechodzicie obok nas, wnet będziecie tym, czym my jesteśmy)³⁵.

Otóż zdekompletowanie tego napisu świadczyć może o naruszeniu jego układu z powodu zdjęcia go z miejsca pierwotnej lokalizacji. Natomiast zniekształcające go przestawienie i odwrócenie poszczególnych liter oznaczać mogą, że do wspomnianego fryzu na kościele włączone zostały one wtórnie – w czasach, gdy dla wykonawców czy nawet zleceńodawców tego zabiegu jego treść była już zupełnie nieczytelna³⁶. Fakt, że napisy o treści podobnej do wyżej zacytowanego fragmentu umieszczane były najczęściej właśnie na kostnicach³⁷, daje podstawę do domniemania, iż wspomniane powyżej płytki literowe mogły zostać przeniesione na ścianę kościoła z identyfikowanej przez nas jako kostnica przybudówki, w momencie podjęcia prac remontowych zakończonych przelicowaniem jej ścian zewnętrznych³⁸.

³⁴ Kościół św. Jakuba w Toruniu, podobnie jak wiele innych zabytków architektury gotyckiej, zwłaszcza w Prusach, ma bardzo bogatą dekorację z glazurowanej ceramiki. W przypadku tego kościoła jej szczególnie charakterystycznym składnikiem jest napis fundacyjny w formie dekoracyjnego fryzu złożonego z płytek literowych obiegającego ściany wewnętrzne i zewnętrzne świątyni. Por. T. Mroczko, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 188 n.

³⁵ L. Krantz-Domasłowska, J. Domasłowski, op.cit., s. 52, w powołaniu na wyniki badań D. Krakowieckiej-Góreckiej, w ramach jej pracy *Toruńskie inskrypcje kościelne do końca XVIII w.* (maszynopis pracy magisterskiej wykonanej pod kierunkiem prof. K. Jasińskiego), Toruń 1978.

³⁶ Możliwość późniejszych reperacji i uzupełnień tego fryzu na innych jego odcinkach rozważa także T. Mroczko, op.cit., s. 189 n.

³⁷ S. Zilkens, op.cit., passim.

³⁸ Szukając potwierdzenia dla takiego właśnie przebiegu zdarzeń warto także zwrócić uwagę na fakt, że cytowany wyżej fragment napisu treścią swoją odbiegał

Wiarygodność tezy, że przybudówka ta pełniła funkcję kostnicy umacnia jeszcze pośrednio kilka przekazów źródeł pisanych. Informują nas one bowiem, że budynki o takim właśnie przeznaczeniu nie były w Toruniu bynajmniej zjawiskiem wyjątkowym. Wynika z nich mianowicie, że kostnice istniały również na cmentarzach dwóch kolejnych miejscowych kościołów – Panny Marii i św. Jerzego³⁹. Na podstawie źródeł pisanych wiadomo też, że kostnice funkcjonowały także na wszystkich niemal cmentarzach położonych w bliższych i dalszych okolicach Torunia⁴⁰. Jednak spośród początkowo bardzo licznej grupy tych zabytków po dzień dzisiejszy zachowały się tylko nieliczne (il. 10)⁴¹.

Na tym zakończyć można już chyba nasze rozważania nad kwestią pierwotnego przeznaczenia przybudówki do muru granicznego cmentarza św. Jakuba w Toruniu. Można mieć oczywiście nadal wątpliwości, czy pozwoliły one uzyskać całkowitą pewność co do słuszności tezy, że przybudówka owa pełniła funkcję kostnicy. Ostateczny sąd w tej kwestii pozostawić należy czytelnikom. W każdym jednak razie wolno mieć nadzieję, że w świetle argumentów zaprezentowanych

zasadniczo od treści pozostałych jego części. Omawiany fragment nawiązywał bowiem wyraźnie do problematyki cmentarnej, gdy tymczasem treść pozostałej części wiązała się najwyraźniej z fundacją kościoła. Por. B. Schmid, *Die Inschriften des Deutschen Ordenslandes Preussen bis zum Jahre 1466*, Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft. Geristeswissenschaftliche Klasse 11/3, Halle 1935, passim.

³⁹ J. H. Zemecke, op.cit., s. 155, oraz R. Heuer, *Thorn. St. Georgen*, s. 38, 73.

⁴⁰ *Visitationes Episcopatus Culmensis Andrea Olszowski... A.D. 1667–72 factae*, wyd. A. Czapla, Towarzystwo Naukowe w Toruniu – Fontes t. VI, Toruń 1902, informują o istnieniu kostnic na cmentarzach m. in. w Trzebczu (s. 53), Unisławiu (s. 54), Chelmie (s. 135), Szynychu (s. 193), Grudziądzu (s. 308), Lubawie (s. 362), Złotowie (s. 366), Grabowie (s. 381), Samplawie (s. 386), Byszwałdzie (s. 397); nadto ibid t. VIII: w Mikołajkach (s. 463), Golubiu (s. 569), Kowalewie (s. 676), Grucie (s. 772), Szynwałdzie (s. 774). Niektóre z nich (Szynwałd) dobudowane były do kościoła, inne, podobnie jak w przypadku zabytku toruńskiego, znajdowały się przy wejściu na cmentarz (Gruta).

⁴¹ W najlepszym stanie zachowała się kostnica w Bystrzu, pow. Malbork, zidentyfikowana jako taka jeszcze przez B. Schmidta (*Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, Bd. IV, *Kreis Marienburg*, Danzig 1919, s. XLVI oraz s. 32 i 378). Zachowały się w niej nawet resztki pierwotnego malowidła ściennego (J. Domasłowski i inni, *Malarstwo gotyckie na Pomorzu Wschodnim*, Warszawa-Poznań 1990, s. 34, 55). Niezle zachowana kostnica znajduje się również w Brzoziu Lubawskim (*Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 13, *Dekanat nowomiejski*, red. S. Kardasz, Toruń 1998, s. 42–43).

w toku odnośnych rozważań problematyka funkcji i formy tej budowli, stanowiącej znaczący akcent w jednym z istotniejszych fragmentów krajobrazu miejskiego zabytkowego Torunia, co najmniej zyskała znacząco na wyrazistości. Przy okazji zaś powstała jeszcze dodatkowo możliwość nieco głębszego wglądu w realia dawnego życia codziennego w tym mieście.



Il. 10. Gotycka kostnica zachowana w Bystrzu,
pow. Malbork (fot. M. Prarat)